

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 17 LISTOPADA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

z Warszawy dnia 18 listopada.

Hic ames, dicitur Pater atque Princeps! Ten napis zdobił łuk tryumfalny, przez który *Alexander I* wjeżdżał do *Warszawy*. Przybył Władca na łono wiernych poddanych; przybył Ojciec na łono dzieci Któryż wjazd tryumfalny pogromców świata, zrówna się z wjazdem Jego? Drżące ludy oczekiwały zwykle w bojaźni wyroku zbliżających się zwycięzców. Tu — przybywa Zwycięzca — przybywa w postaci Ojca . . . Zapada zasłona na przeszłość Wspaniałomyślnosć i wdzięczność, te dwa uczucia, przejmują serce uszczęśliwiającego i uszczęśliwianych. Tam, gdzie wszystkiego straty lekać się należało, o jakże pocieszającym jest głos potężny i łaskawy: *Pragnę was widzieć szczęśliwych!* Czyż serce na ten głos niewzruszy się wdzięcznością? Rozpacz ludów odpięrała nieraz pogrom oręża zwycięzców; któż broni, którą *Alexander* walczy, oprzeć się zdoła? Błogosławia! Mu ludy zwyciężone przez Niego. Nie czekają ich kajdany: dary pokoju, ratunek od zupełnej zagłady jednym, drugim wskrzeszenie bytu i liberalne niesie zasady. Zwyciężyć, jest dziełem potęgi, (niekiedy traktu); zwyciężyć, przebaczyć i uszczęśliwić, jest własnością wspaniałomyślny duszy, która obce nie naśladuje wzory, lecz je tworzy dla potomności.

Takim przybywa do nas *Alexander!* Pamiętna dla narodu Polskiego; pamiętna dla świata epoka! Naród, któremu nie bytu oyczyzny nagrodzić nie mogło; naród, który nawet za obwód grobu, niósł nadzieję widzieć ją wskrzeszoną dla swych potomków, umie g. dnie ocenić wielkość daru jey wskrzesiciela. Wieczne ogniwa wdzięczności łączą Polaków z *Alexandrem*, a uczucia wzajemnego szacunku, i związki pobratymstwa z narodem, któremu szczęśliwie panuje. Dla kogoż przyszłość może jeszcze nieść obawę? Losy nawet szanować będą dzieło cnoty i sprawiedliwości. Nadzwyczajne wypadki, których byliśmy świadkami, powinny nas nauczyć, że Pan Zastępów sprzyja tylko dobrej sprawie: nie masz trwałego powodzenia, nie masz spokojnego szczęścia, gdzie nie masz prawości.

Uczucia, jakimi przejęte są w tej pamiętnej chwili serca Polaków, wystawiać się niedają. Minie ona niestety zbyt rychło dla nas, lecz *Alexander* będzie nam, będzie potomkom naszym, zawsze obecnym, dopóki Polak chlubić się będzie tem drogim, a od niego wskrzeszonym, nazwiskiem.

Wszystko zatem, co tylko ma związek z przybyciem do *Warszawy* i pobytem Najjaśniejszego Pana, będziemy starali się zbierać wiernie, a ile nam zakres pisma naszego pozwoli, podawać kolejno ku wiadomości i pamiętce czytelnikom naszym.

Programma na przyjęcie Najjaśniejszego Pana, w dniu 10 listopada r. b. do departamentu Kaliskiego przybydź mającego.

W dniu 10tym Listopada r. b. o godzinie 11tej przed południem uda się Prefekt departamentu konno, w asystencji gwardyi honorowej, JJWW. WW. Urzędników krajowych, tudzież Obywateli, na granicę departamentu pod bór Szczypiorski, przez który Najjaśniejszy Pan w dniu rzezonym do *Kalisza* przybędzie, i tamże przy bramie tryumfalnej oczekiwać będą zbliżenia się powozów Najjaśniejszego Pana, które gdy nastąpi, JJWW. Senatorowie do przywitania, N. Monarchy przez Rząd wyznaczeni, wydanemu im poleceniu zadosyć uczynią.

Poczem gwardya honorowa, i Prefekt departamentu wraz z konno jadącymi, uda się przed powozem w dalszą podróż do *Kalisza*.

Gdy Najjaśniejszy Pan ku *Kaliszowi* zbliży się, dzwony wszystkich kościołów i huk z miedzierzy miejscowych, ogłaszać będą publiczności tę nader wielką przyjemność, tak długo, dopóki Najjaśniejszy Monarcha do pomieszkania Prefekta departamentu, na nocleg dla Najjaśniejszego Pana przeznaczonego, z powozu niewysiadzie.

Na przedmieściu, to jest przy kościele XX. Reformatorów, brama druga tryumfalna będzie wystawiona, przy której Prezydent Muncypalny miasta departamentowego, wraz z Ławnikami, naczelnicy Rady muncypalnej i wszystkich cechów miejskich z chorągwiami, oraz W. Rektor Liceum tutejszego, wraz z Professorami i uczniami, stać będą o godzinie 12tej uszykowawszy się z obudwóch stron drogi. — Xięza Reformacji zaś staną przed ich klasztorem, a ich przełożony z kropidlą, i mieć będzie przy sobie wodę święconą.

Za zbliżeniem się Jego Cesarsko Królewskiej Mości, za danym znakiem przez W. Prezydenta miasta tutejszego, trzykrotny odgłos publiczny: *Niech żyje Król nasz ukochany!* da się słyszyć.

Uszykowanie zaś wojska zaczawszy od przedmieścia, aż przed pomieszkaniem Najjaśniejszego Monarchy, zostawione jest dyspozycji Władz wojskowych.

Korpus Kadetów od bramy wjezdnej, po wschodach z obudwóch stron, aż do pokojów Jego Cesarsko-Królewskiej Mości pod bronią stojąc, w czasie przeyscia Najjaśniejszego Pana, według odebranego od swej zwierzchności rozkazu, przez trzykrotne, jak wyżej okrzyki, przywita Monarchę.

W sali sessyjnalnej Prefektury departamentowej, Magistratury, Urzędnicy i Obywatele, oraz Duchowienstwo świeckie miasta tutejszego, zgromadzą się o godzinie pierwszej, i gdy się zbliżać będzie Monarcha do domu Prefekturalnego, Prefekt departamentu na czele tychże, przywita Najjaśniejszego

szego Pana, i wprowadzi Go do pokojów dla Niego przysposobionych, przed którymi na górnym korytarzu przy wschodach, stać będzie czternastcie Panien obywatelskich przeznaczonych, które podadzą Monarsze na węzłowie jedwabnym, wiersze ułożone. Tam także znajdować się będzie JW. *Bronikowski*, Marszałek pomieszkania Najjaśniejszego Pana, końcem zameldowania się Monarsze.

Po udaniu się Najjaśniejszego Pana do pokojów, Magistratury i Obywatele, tudzież Damy, któreby się razem z Obywatelami przy powitaniu Monarchy znajdować chciały, udadzą się do sali Marszałkowskiej, oczekując audyencji publicznej, którą gdy Najjaśniejszy Pan dać raczy, JWny Prezes Rady departamentowej, przywita Monarchę w imieniu obywateli, przez stosowną mowę. — O godzinie w pół do szóstej w wieczor, miasto będzie oświecone.

Skoro Najjaśniejszy Pan, w dalszą z *Kalisza* uda się podróż, dzwony wszystkich kościołów, huk z moździerzy, ogłoszą publiczności wyjazd Najjaśniejszego Pana ze stolicy departamentu, w asystencji Prefekta departamentu, i W. Podprefekta powiatu *Kaliskiego*, tudzież gwardyi honorowej.

Cechy wszystkie mieyskie z chorągwiami, za niemi Rada Muncypalna, Ławnicy, a potem Prezydent Muncypalny, tym samym porządkiem jak przywitali, pożegnają Najjaśniejszego Pana.

Przez którekolwiek miasto lub wieś w departamencie Najjaśniejszy Pan przejeżdżać będzie, mieszkańcy mieyscowi z obudwóch stron drogi uszykowani, wszyscy w suknie na święta zwyczajne ubrani, witac będą Najjaśniejszego Pana.

Dzwony wszystkich kościołów słyszyć się dadzą, a Xieża, około których Najjaśniejszy Monarcha przejeżdżać będzie, ubrani w kapy, wyйдą przed drzwi kościoła, mając przy sobie wodę święconą.

We wsi *Goszczanowie* na granicy powiatu *Wartskiego*, przedstawi Prefekt departamentu W. Podprefekta tegoż powiatu Najjaśniejszemu Panu, dla przeprowadzenia J. C. K. Mości dnia 11go listopada r. b. rano przez powiat mu powierzony. Gdy się do miasta *Dobry* zbliżać będzie, dzwony wszystkie przybycie Najjaśniejszego Monarchy ogłoszą, i Burmistrz mieyscowy na czele Rady mieyskiej i cechów z chorągwiami, na obudwóch stronach ulicy je uszykowawszy, przywitają Monarchę okrzykami radości, co wszystko również w mieście *Uniejowie* mieysce mieć będzie. — Na granicy departamentu, przy wystawionej bramie tryumfalnej, Prefekt departamentu, wraz z W. Podprefektem, pożegnają Najjaśniejszego Pana, żkąd Najjaśniejszy Cesarz i Król, w dalszą puści się podróż do *Warszawy*.

W *Kaliszu* dnia 7go listopada 1815.

Prefekt departamentu *Kaliskiego*.

Szmidecki, Z. P. D.

Kowalski, S.

Dnia 10. listopada 1815 JO. Xieżę *Adam Czartoryski*, Członek Rządu tymczasowego, uwiadomiony o przybyciu w tymże dniu Najjaśniejszego Pana do *Kalisza*, udał się wraz z JJWWmi, *Woiwodą Sobolewskim*, *Kasztelanem Zboińskim*, wysłanymi Senatorami od Rządu tymczasowego, do przyięcia Najjaśniejszego Pana; JWnym Radzcą Stanu *Linowskim*, Dyrektorem poczt, Wnym *Szmideckim*.

Zastępcą Prefekta departamentu *Kaliskiego*, i gwardyą honorową tegoż departamentu, na granicę *Królestwa*, dokąd gdy Najjaśniejszy Pan przybył o godzinie w pół do szóstej wieczorem i z powozu wysiadł, następującymi Go witał słowy, JWny *Woiwoda Sobolewski*.

Najjaśniejszy Panie!

Przyszła dzień, ten tak pożądanym dzień, który najszybszą radością napłnia nowych poddanych W. C. K. Mości. Dobrodziejstwa Twoie Najjaśniejszy Panie, poprzedziły Go; a dar konstytucji równie wyzwolonej, iak wszystkie myśli, które wypływają z wielkiej Duszy W. C. K. Mości, świetniejszemi je ieszcze czyni. Dawco pokoju i Urządzieliu Europy, raczyłeś Najjaśniejszy Panie ocenić uczucia szlachetne narodu, w którym dwa wieki nieszczęść umniejszyć miłości oyczyzny niepotrafiły. Wzorce wojowników, nieużywasz praw zwycięstwa, tylko dla zjednania sobie błogostawieństw ludów, które Ci poddaie.

Tak jest Najjaśniejszy Panie! Opatrzność, dopuściwszy na nas wszelkie rodzaje klęsk i największe zniweczenie oyczyzny naszej, przeznaczyła dostojnej W. C. K. Mci Osobie chwale, samą tylko wielkomysłnego serca Jego godną, zatamowania tychże klęsk w ich źródle, zapewnienia szczęścia i istności Polski. Jest ona nieodzowna: bo spoczywa pod tarczą Twego ogromnego Państwa.

Upoważnieni od tymczasowego Rządu W. C. K. Mości, przychodzimy imieniem Senatu odbierać Twoje rozkazy; przychodzimy złożyć u nóg Twoich hołd najszybszej wdzięczności, najszybszej wiary i poświęcenia się bez granic.

Najjaśniejszy Pan raczył odpowiedzieć w łaskawych wyrazach: iż w ten czas chęci Jego względem naszego kraju będą dopełnione, kiedy ujrzy Polskę kwitnącą i Polaków szczęśliwych.

JW. Prefekt Departamentu *Warszawskiego*, i JW. *Kretkowski*, były Jenerał woysk Polskich, a teraz Radzca Departamentu *Warszawskiego*, mieli mowy do Miłościwego Pana, witając Go na granicy departamentu *Warszawskiego*. Mowy te, wspomniane w przeszłym numerze, umieszczamy tu pod A. et B.

A. Najjaśniejszy Panie!

„Jako Naczelnik departamentu *Warszawskiego*, z gronem obywateli, mam honor witać W. C. K. Mość Pana naszego Miłościwego, z tém wdzięcznem uczuciem uszanowania i radości, iakie w nas wzbudza widok Tego, który byt nasz ustalić, imie wskrzesić i Opiekunem narodu, skolatanego tylu nieszczęściami, wspaniale okazać się raczył.

„Przybywasz Najjaśniejszy Panie goić rany przez tyloletnie wojny nam zadane; bytność Twoja już nam szczęśliwszą przyszłość wróży, wszystkie nadzieje ożywia, cierpienia osładza, a szczęścia przyszłego pewną staie się rękoymią. Pozwól nam, Najjaśniejszy Panie, ponowić Ci hołd prawdziwej wierności, którą już, jako Oycu i Panu naszemu, w murach stolicy niedawno zaprzysięgliśmy.

„Błogostawieństwa nowo przybranych dzieci Twoich, wszędzie towarzyszyć Ci będą i wjazd W. C. K. Mości do stolicy kraju, przez potężne ramie Twoje, Panie, od zupełnej ochronionej zagłady, świetną epokę w dziejach narodu słynące.

go z wierności i poświęcenia się swym prawym Monarchóm. stanowić będzie; epokę, od której istność nasza, spykność i szczęście, dla nas i następnych pokoleń ustalone zostaną.

B. Najjaśniejszy Panie!

„Wszystkie narody, które Wasza Cesarsko-Królewska Mość zwyciężką prawicą swoją od potoku wszystko pochłonać chcącego, obronić potrafisz, przesadzają się w uczuciach najgłębszego uszanowania i wdzięczności, iako powszechnemu Zbawcy należących.

„Z pomiędzy tych, mieszkańcy ziemi Polskiej, od tylu lat wszelkimi rodzajami nieszczęść miotani, ubiegają się, każdy krok Waszcy Cesarsko-Królewskiej Mości, na tej ziemi, oznaczyć nowym hołdem wdzięczności, wierności i poświęcenia się za nieznaną w historii świata dobrodziejstwa, któremi naród ten najwspaniałomysłnie obdarzyć raczyłeś.

„Nie tu jest miejsce Najjaśniejszy Panie obszernie liczyć wielkie Twe czyny: ale w tem miejscu, jest niepodobno wstrzymać się z unoszącymi duszę szlachetną uczuciami, iakimi każdy Polak jest przenikniony, na widok swego najwspanialszego Monarchy, swego Zbawcy i swego Wskrzesiciela.

„Wielki Monarcho! Podbić narody i zwyciężonym nadawać prawa, było zawsze dziełem Bohaterów; lecz podbitym nadawać byt utracony, zwracać im do ich narodowości, pomnażać ich szczęście i swobody, zmniejszać trapiące wszystkie klasy ludu wojnie towarzyszące nieszczęścia i ciężary, jest wyłącznem dziełem najwspanialszej duszy Waszcy Cesarsko-Królewskiej Mości, jest udziałem wiecznej chwały, o którą, bodayby odtąd za tak świetnym wzorem Waszcy Cesarsko-Królewskiej Mości, wszyscy Mocarze Europy ubiegać się zaczęli.

„Historja dawna wielbi ludzkość Cyrusa, dla Persów, Alexandra dla Greków, Tytusa i Augusta dla Rzymian, którym panowali, lecz obecne i przyszłe dzieje wielbić będą północnego Alexandra, iako jedyny cel miłości i przywiązania całej Europy narodów, z którymi w wdzięczności i poświęceniu się naród Polski, wyprzedzać się za natchlubienszy ma obowiązek.

„Jeżeli, Najjaśniejszy Panie, zwodnicze światła słabej i znikomiej nadziei, zdołały Polaków od brzegów Wisły zaprowadzić, aż do końców Europy, i pobudzić ich do ofiar siły narodu przechodzących, czegoż od uniesionych naczulszą wdzięcznością Wasza Cesarsko-Królewska Mość, jako ich Wskrzesiciel spodziewać się nie możesz?

„Tak jest Najjaśniejszy Panie! Polacy wszędzie za sławę i dobro Waszcy Cesarsko-Królewskiej Mości, poniosą swoje męstwo, majątki, i życie. — Ręczą za to oycowie i matki, którzy tak chwalebnie, miłość oyczyzny i sławy w serca swych synów wpoić umieli. — Ręczę Waszcy Cesarsko-Królewskiej Mości za to, w powszechności Obywateli departamentu Warszawskiego, w których imieniu, iako Członek Rady departamentowej, niniejszy hołd uszanowania, wierności i poświęcenia się, mam honor złożyć Waszcy Cesarsko-Królewskiej Mości.

Doniosło się w przeszłym numerze o audyencji danej przez Monarchę Senatowi w dniu 12 b. mca.

Oto jest mowa, którą miał Prezes Senatu, JW. Senator Wojewoda Hrabia Ostrowski.

Najjaśniejszy Panie!

Niezgłębione wyroki Opatrzności zawiodły rachuby polityczne i usiłowania Palaków, którzy długim pasmem nieszczęść pozbawieni oyczyzny, wszelkimi sposobami starając się ją odzyskać, z bronią nawet w rękę, po odległych szukali ię krainach; gdy teraz wspaniałomyślność i wielkość duszy Waszcy Cesarsko-Królewskiej Mości sprawiła, że ją w domach własnych znaydują.

Witać Cię, Najjaśniejszy Panie, przez usta moje, Obywatele wszelkich stanów przytomni w tej dawniej Królów naszych stolicy, a uznając Waszą Cesarsko-Królewską Mość, Opiekunem, Dobroczyncą i Królem swoim, niosą Ci hołd miłości, uwielbienia, uszanowania, i niezmiennej wierności.

Jeden iesteś, Najjaśniejszy Panie, z Władców świata, który zagoić możesz rany nasze polityczne i cywilne; idź tylko za skłonnościami Wspaniałomyślnego Twego serca, a Polacy będą szczęśliwi.

Wiek mój podeszły i stan zdrowia teraźniejszy, nie pozwalają mi rozszerzać się nad wynurzeniem uczuć moich; z resztą usiłowania wszelkie w tej mierze, byłyby nadaremne; serce moje czuje więcej czi dla wysokich cnót Waszcy Cesarsko-Królewskiej Mości, niżeli usta są w stanie wynurzyć.

Na tę mowę Najjaśniejszy Pan raczył odpowiedzieć w pochlebnych i najłaskawszych dla narodu naszego wyrazach.

Przy oddaniu kluczy miasta Najjaśniejszemu Panu, W. Prezydent Muncypalności, miał następującą mowę:

Najjaśniejszy Panie!

„Rok trzeci upływa, jak przy pierwszym wstępie walecznych wojsk W. C. K. Mości, składałem klucze miasta tego, w ręce szanownego ich Wodza. Znamie to podległości było już wtedy godłem zmiany smutnego losu Polaków. Odtąd słyszeliśmy od W. C. K. Mości jedynie słowa pociechy i pokoju, i już nietylko iako na potężnego Zwycięzcę, ale jak na wspaniałego Opiekuna, spoglądaliśmy na Ciebie. Gdy zaś dziś Miłościwy Panie, przybywasz upragniony do stolicy swego Królestwa, któregoś byt nowy utworzył, racz przyjąć klucze, które Ci iako naczelny Urzędnik miasta, mam szczęście złożyć, w dowód posłuszeństwa i poświęcenia się, iakie od wiernych poddanych najlepszemu Monarsze należą.

„Najjaśniejszy Panie! Przybycie Twoje poprzedziły dobrodziejstwa, któremiś lud swój łaskawie obsypać raczył. Ustaliły je objawione nam z woli Twojej zasady do ustawy narodowej, które pełne zarodu przyszłej pomyślności, do dawnych nowe swobody przydały! Witamy Cię wszędzie Najjaśniejszy Panie stolicę, z przepychem, iako dawcę pokoju ludom i zwyciężkiego Bohatera; my w prostocie i szczerości serc, witamy Cię, iako dobrotliwego Ojca. Wdzięczni za opiekę powierzoną nad nami, cnotliwym i zamiarami Twymi przeniknionym Mężom, nieś Ci tylko umiemy w ofierze te serca, któremiś Tobie zaprzysięgli, i które dochować Ci zawsze potrafią niezło-

mna wierność. *Niech żyje Cesarz, nasz Król i Pan!*

Nayiaśniejszy Pan raczył odpowiedzieć:

Nieprzyymuję kluczków, gdyż nieprzychodzę jako zdobywca, lecz jako opiekun i przyjaciel wasz, pragnąc wszystkich was widzieć szczęśliwymi.

W tym samym czasie, Wny *Minasowicz*, Prezes Rady Municypalnej, również na węzłowi, złożył Nayjaśniejszemu Panu chleb i sól odzywając się słowy: „Niesiemy Ci N. Panie w ofierze dar Nieba naydroższy, chleb i sól. „Które gdy łaskawie Nayiaśniejszy Pan przyjąć raczył, na ów czas Prezydent Municypalności zakończył rzecz słowy: „Łaskę Twoją Nayiaśniejszy Panie, iż więcej cenisz być ich Oycem niż Panem, oznajmię poddanym Twoim obywatelom tutejszego miasta, aby uwiecznić ich wierność i wdzięczność dla Ciebie.”

Do opisu illuminacyi z powodu przybycia N. Pana, winniśmy dołączyć wzmiankę o illuminacyi koszar strzelców gwardyi pieszej; koszary całe wystawiały obóz umajony drzewem, rzęśisto kaganćami oświecony, w posród którego wznosił się transparent, wystawiający popiersie Monarchy na marmurowej kolumnie. Dway wojownicy, wsparci na broni, wskazywali, ieden popiersie, drugi napis następujący:

On nas Ojczyźnie,

Nam Ojczyznę wrócił.

Myśl ta, w sześciu objęta słowach, wyraża całą obszerność powziętych obowiązków, i całą moc czucia, iakiem naród i wojsko przejęte są dla Bohatera wieku i najlepszego Monarchy.

Tuteysi Ewangelicko-Reformowanego wyznania obywatele chcąc okazać udział, iaki mają w powszechny radości ze wszystkimi mieszkańcami stolicy, z powodu szczęśliwego przybycia Nayjaśniejszego Cesarza ALEXANDRA, mniemali, że tego stosownie dopełnić nie mogą, iak stawiając w możności ubogich, aby i oni równie dnia wesołego doznali. W tym celu dnia 1-go b. m. dał obfity obiad dla stu dwudziestu ubogich, w iedney z sal domu XX. Pijarów.

Starsi rzeczzonego wyznania, wraz z swoim Super Intendentem W. J. Xiędzem *Dziel*, Członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk, Mężem znanym z tyłu zálet i gorliwym opiekunem nieszczęśliwych, i wielu innemi osobami, usługiwali ubogim przy tej uczcie, i starali się pomnożyć ich radość, wystawieniem pocieszających przyszłości, iż technacy ludzkoscia ALEXANDER, dzielną i miłosierną ręką wspierać będzie Instytut, zaprowadzony w *Warszawie* od dobroczynnych osób, ku wspieraniu ich losu.

Przełożeni Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, czują się być w obowiązku wynurzenia dzięki swoich publicznie, Jmć Panu *Bohe*, który, lubo należący do ich grona, przyłożył się do tego czynu, prawdziwie ochoczym sercem.

Peterzburg dnia 3 listopada.

Przez najwyższe Ukazy Jego Cesarzski Mości, pod dniem 9 września, potwierdzeni zostali na Rektorów, P. *Rambach*, Professor zwyczajny Uniwersytetu Dorpackiego, na rok, a P. *Heim*,

Radca stanu, Professor zwyczajny Uniwersytetu Moskiewskiego, na lat 3; obadwaj dotąd sprawowali te urzędy. (z *gaz. senac.*)

JO. Xiążę Jmć *Golicyn*, przesłał nanowo do *Kazania* na ręce rzeczywistego Rady tajnego, Senatora, *Kusznikowa*, 50,000 rubli, dla wspomnienia pogorzelców kazańskich. W summie téj znajduje się 48,383 rub. 91 kop. przez Komitet Ministrów na ten cel przeznaczonych, stosownie do przedstawienia Xiążęcia *Golicyna*, z pozostałości na utrzymanie teatru francuzkiego.

(z *Gaz. P. P.*)

JO. Xiążę Jmć *Barclay de Tolly*, Marszałek polny, d. 9 t. m. do *Rygi* przybył. (z *G. R. Z.*)

Kassa inwalidów do dnia 1-go listopada miała kapitału 378,104 rub. 14 kop.; a w skrzynce wspomnienia pozostałości 6346 rubli, 87 kop. Na wspomnienie inwalidów od 1-go września do 1-go listopada wydatkowano, 888 rubli.

(z *G. R. i. J. n. w.*)

Kurs Wileński na assygnaty: Rubel srebrny, 4 r. k. 12; dukat, 12 r. k. 24; imperyal 41.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

N I E M C Y.

(Z *gaz. Berlin.*) N. Cesarzowa Jeymość Rossyjska d. 4, z *Frankfortu* wyjechała, mając tego dnia nocować w *Fuldzie*, dnia 5-go w *Eisenach*, 6-go w *Weimarze*, 7-go w *Lipsku*. W. X. Jeymość *Konstantynowa* z *Amorbach* do *Frankfortu* d. 3 przybyła i była na wieczery u Cesarzowej Jeymosci.

P R U S S Y.

Gazeta berlińska donosi z *Berlina* pod 14 listopada: W piątek dnia 10-go t. m. o południu, J. C. W. Wielka Xiężna *Maryá*, z małżonkiem swoim W. Xiążęciem *Weymarskim*, z tutejszey wyjechała stolicy, udając się do *Petersburga*. Wielcy Xiążęta *Mikotay* i *Michał*, byli na obiedzie u Xięcia Następcy tronu. Potem się náyczulę pożegnawszy z Królem i z całą jego familią, o godzinie 11-tej przed północą, przez *Frankfurt nad Odrą* do *Rossyi* wyjechali. W sobotę dnia 11-go, obadwaj W. Xiążęta i W. Xiężna *Maryá* mieli śniadanie w *Müncheberg*, i rozłączyli się tam z W. Xiężną.

Xiążę następca *Wirtemberski* ze *Stuttgardu* do *Berlina* przybył.

Wystawienie odzyskanych dzieł sztuki, uczyniło dochodu 2000 talarów, po odtrąceniu kosztów. Dochód ten przeznaczony na rzecz ranionych.

F R A N C Y A

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy: z *Paryża*, pod 31 października: „Względem wypłat pieniężnych od *Francyi* i uwolnienia terytorium francuzkiego od większey części woysk sprzymierzonych, stosownie do protokołu Konferencyi pod dniem 13 października, zgodzono się na następujące:

Zasady względem wypłat pieniężnych:

1) Urządzenie wypłat pieniężnych między *Francyą* a mocarstwami sprzymierzonymi, opierać się ma na téj zasadzie, że *Francya* we zch pierwszych latach, licząc od 1 grudnia 1815, płaćć má rocznie tylko po 270 milionów.

2) Z tych 270 milionów policzyć się corocznie summa 140 milionów na wypłatę pieniężne-

DODATEK

go wynagrodzenia 700 milionów; tym sposobem cała pomieniona summa w pięciu leciech zupełnie wypłacona zostanie. 130 milionów użyte będą na utrzymanie zostającego we Francyi woyska, podług warunków poniższymi artykułami opisanych.

3) Chociaż *Francya* w ogólności przyjęła na siebie obowiązek podejmowania wszystkiego, czego zupełne utrzymanie czyli opatrzenie woyska we Francyi zostającego wymaga: jednakże mocarstwa sprzymierzone, dla uczynienia, ile można, ulgi, mają zamiar, iesli okoliczności tego dozwolą, zmniejszać corocznie liczbę woysk, do zajęcia wojennego przeznaczonych; izby tym sposobem przywieść do równowagi, między 130 milionami, które *Francya* płacić ma, a istotnemi wydatkami na woyska sprzymierzone, które we *Francyi* do 150,000 ludzi wynosić będą.

4) Jeżeliby wewnętrzne położenie *Francyi* zmniejszenia tego uczynić mocarstwom nie dozwoliło, wtedy będzie musiała *Francya* zwrócić im *Deficit*, wynikające z różnicy między 130 milionami, które ma wypłacać, a rzeczywistym kosztem na utrzymywanie woysk. *Deficit* to nie ma rocznie wynosić nad 20 milionów.

5) Gdy się na to zgodzono, izby cała summa, którą *Francya* przez pierwsze trzy lata wypłacać ma, nie przewyższała 270 milionów; zwrót, więc takowego *deficit*, które w najniepomysłniejszych okolicznościach, w pięciu tych latach wyżey 100 milionów nie uczyni, ma być uskuteczniiony w roku 4tym lub 5tym, albo jeżeliby się rząd francuzki nie rozumiał być, z tego powodu, w możliwości, opłacenia wyżey 270 milionów, tedy zwrót pomieniony odłożony będzie na rok 6ty, z zastrzeżeniem potrzebnego zapewnienia.

6) Jesliby po upłynieniu trzech lat stan rzeczy dozwalał, izby mocarstwa sprzymierzone, dla względów politycznych, nie miałyby już potrzeby dalszego utrzymywania woysk swoich we Francyi, natenczas zmniejszy się liczba ich w stosunku do pozostałej jeszcze części wynagrodzenia pieniężnego. *Francya* będzie mogła wtedy uwolnić się od zajęcia wojennego, przez oddanie reszty wynagrodzenia w gotowym groszu, albo przez układy, któreby od Sprzymierzonych uważane były za wyrównywające wypłatę w gotowiznie.

Dwory sprzymierzone przedstawiają rządowi francuzkiemu rzecz względem reklamacyi, które należą do nieuskuteczniionych artykułów traktatu 1814, a rząd francuzki poda ze swojej strony propozycyę względem środków sporządzenia ostatecznej likwidacyi i rzeczywistego uiszczenia się z reklamowanych summ.

Dnia 15 października, podano jeszcze do Protokółu, co następuje:

Stosownie do podpisanego protokołu d. 13 października, PP. Ministrowie zgodzili się jednomyślnie, z Xięciem *Richelieu*, dla przyspieszenia, ile możliwości, uwolnienia terytoryum francuzkiego. Tym końcem mają być mianowani z obu stron Kommissarze, dla urządzenia marszów stosownie do powyższej zasady, i dla żądania od nich niezwłocznie doniesienia o terminach wyścia woysk z Królestwa prócz korpusów, które ieszcze do czasu zostają.

(Tu następują podpisy).

Przy tym protokule znajdowały się jeszcze dwa załączenia. Pierwsze zawiera projekt o 4ch różnogatunkowych wypłatach, z których jednak żadnego nie przyjęto; a w drugim polityczne uwagi, w celu okazania, iz w tém, co się tyczy wypłat, wszelką jaką tylko można było uczyniono dla *Francyi* ulgę, i że, jeżeli zajmowanie wojskowe więcéy

trzech lat potrwa, będzie to winą *Francyi*, a nie sprzymierzonych.

Protokół Konferencyi, z dnia 22 października 1815.

PP. Ministrowie czterech dworów rozważali mające się przedsięwziąć środki dla załatwienia zrzędem francuzkim układów we względzie wojennym, i dla doprowadzenia do skutku umówionego między nimi planu, utrzymania powszechney spokojności.

Środki te zależą: 1) Na ostatecznym urządzeniu woyska, które dla powszechney spokojności *Europy*, we *Francyi* zostać muszą. 2) Na stosunkach tego woyska i jego naczelników z rządem francuzkim. 3. Na uwolnieniu terytoryum francuzkiego od woysk, które do powyżey pomienionego woyska nienależą.

1) Co się tyczy ostatecznego urządzenia woyska europejskiego, postanowili PP. Ministrowie gabinetowi, na mocy swych pełnomocnictw, co następuje: 2) Wojsko to składać się ma z różnych woysk różnych mocarstw, podług następującego oznaczenia: kontyngensy, 30,000 ludzi, które *Austria*, *Rossya*, *Prussy* i *Brytania Wielka* wystawiają, mają się składać z piechoty, jazdy, i artylleryi, w takiej proporcyi, jaką względne mocarstwa za istotną uważają; ma się jednakże rozumieć: że jazda ani więcey nad 6ta, ani mniéy na 10ta część całego kontyngensu wynosić nie ma. Kontyngens *bawarski*, 10,000 ludzi, a kontyngensy *duński*, *saski*, *hanowerski* i *wirtemberski*, każdego z tych państw w szczególności, po 5000 ludzi, wynosić mają. b) Marszałek, Xiążę *Wellington*, mianuje się jeneralnym Naczelnikiem tego woyska. c) Powierza się zupełnie nad tém wojskiem władza Marszałkowi, Xięciu *Wellingtonowi*, który może je do działania powołać i rozporządzać tak, jak znajdzie najstosowniészem do ogólnego celu wojennego zajęcia, w czém, ile można, na szczególne okoliczności każdego korpusu wzgląd zachować. Kieruje ich poruszeniami stosownie do wynikających potrzeb i udzielonych sobie instrukcyi od czterech zjednoczonych gabinetów; tak jednak rozumiejąc, że woyska każdego mocarstwa zostawać mają pod bezśredniemi rozkazami swoich jenerałów; że zostawać mają nierozłączane; i że, ile możliwości, stać mają na linii komunikacynej ze swoim krajem. Wszystko, co tylko należy do wewnętrznego rządu, gospodarki i karności każdego korpusu, zostawuje się jenerałom, w szczególności niemi dowodzącym. d) Na mocy pełnomocnictw, od Monarchów Xiążęciu *Wellingtonowi*, dla powszechnego dobra *Europy*, udzielonych, Jenerałowie, korpusami woysk różnych mocarstw dowodzący, zostawać będą pod naczelnym dowództwem Xięcia *Wellingtona*, któremu raporta przesyłać i od niego zalecenia otrzymane wykonywać mają, a Rząd francuzki wezwany będzie, do porozumienia się z Xięciem *Wellingtonem* o tém wszystkiém, cokolwiek ściągają się do czasowego trzymywania fortec, w traktacie głównym wymienionych; utrzymania woyska i wykonania szczególnej na to zawartey konwencyi. Niniejszy protokół ma być udzielony Xięciu *Wellingtonowi*, Jenerałom dowodzącym korpusami zostającymi woysk sprzymierzonych, i Rządowi francuzkiemu.

2) Co do stosunków woyska zajmującego, i dowódców ich z Rządem francuzkim — w tém, włączem te stosunki nie są urządzone przez traktat główny i załączającą się konwencyą militarną — zachowują sobie ministrowie ostateczne w téj mierze postanowienie uczynić.

3) Co się tycze wyścia z kraju francuzkiego woysk sprzymierzonych tych, które do woyska zaymującego nie zależą, wezwany ma być Xiążę Wellington do niezwłocznego przedsięwzięcia potrzebnych środków, dla przyspieszenia takowego wyścia, jakoteż dla uczynienia stosownych rozrządzeń, równie ze strony Rządu francuzkiego, jak i ze strony dowódców naczelných woysk sprzymierzonych.

podpisano: Castlereagh.
Metternich.
Hardenberg.
Capo d'Istria.

Xiążę San Carlos, na poselstwo hiszpańskie do Wiednia jadący, przez Bajonę już przejechał. — Ostatecznie już postanowiono, że sąd jenerała Ney, na początku przyszłego tygodnia, rozpocznie się w sali trybunału kryminalnego. — Król kazał posłać proboszczowi kościoła ś. Sulpiciego 600 franków: 300 z nich na msze za duszę rozstrzelanego Półkownika Labedoyère, a 300 dla ubogich, przeznaczając. — Papiery angielskie idą równo z gotowizną. Od roku 1792 podobnego zdarzenia nie było. — Mają to za rzecz nadér osobliwą i zastanowienia godną, że lipy, w ogrodzie do Palais-Royal należącym, z których w połowie już sierpnia, od wielkich upałów i suszy, zupełnie liście opadły były, teraz nowém liściem są okryte, tak, iż zażywający w nim przechadzki, w miesiącu maju być się rozumieją. — Anglii, prowadząc z Gwadelupy do Francji Jenerała Lincolna, który na tej wyspie był gubernatorem i komandę trójkolorową wziąć kazał, obchodzili się z nim, jak z prostym maytkiem, i tyle mu tylko, jak dla maytki, na utrzymanie przeznaczali.

Daley czytamy w tejże gazecie, z Paryża, pod 2 listopada: „Ministeryum francuzkie, poda w tych dniach do obu Izb ważne uwiadomienie, względem sposobu ściągania i sądzenia celniejszych osób, które ułatwiły powrót Bonapartego i znowu go na krótki czas na tronie Burbonów osadziły. Z energii, której obie Izby dały już dowody, można przewidzieć, iż one gorliwie starać się będą dowiedzieć, iż naród francuzki zgoda nie chce pobłażać występkom, które od lat 25 w imieniu jego popełniane były, i że owszem, również jak inne narody, ożywiony jest świętą nienawiścią ku obrzydłym, a niebezpiecznym agentom Bonapartego.

Woyska obce, które do czasu urzadzania gwardyi królewskiej w Paryżu zostaną, składać się będą z woysk wszystkich mocarstw sprzymierzonych.

Minister policyi, P. de Cazes, kazał temi dniami odesłać do Hieronima Bonapartego, kleynoty, srebro i summy pieniężne w gotowiznie, które jemu do przechowania oddane były. Wartość tych rzeczy cenią do 4 milionów. Postępek ten wielu tu zadziwia.

P. Gruner, tajny Radzca, wyjedzie ztąd za dwa dni, na poselstwo do Drezna. Xiążę Har-

denberg także wkrótce ztąd wyjeżdża. — Pruski minister stanu, Baron Humboldt, wyjedzie temi dniami do Frankfortu. Do jego tu powrotu, zastępować go będzie w Paryżu Hrabia Golz, jako poseł. — Instrument ostatecznego zawarcia pokoju zupełnie już jest ułożony, prócz niektórych punktów względem reklamacyi, które jeszcze załatwić potrzeba.

Król neapolitański, na znak ukontentowania swego, za czynione przez Xięcia Talleyranda dla korony neapolitańskiej, usługi na kongresie wiedeńskim, darował mu, księstwo, które Xiążę Talleyrand, za pozwoleniem Króla przyjął.

Obóz angielski na polach Elizejskich zdjęty został. Władze pruskie opuszczają Paryż d. 10 t. m. Xiążę Repnin, d. 29 paździer., wyjechał na powrót do Rossyi.

Dnia 16 t. m. rozpocznie się proces P. Lavalette, dawniejszego dyrektora poczt. — Jenerała Hulin zawieziono ztąd do Cosne, w depart. Nièvre, gdzie zostawać będzie pod dozorem, póki Izby nie uczynią postanowienia względem losu osób, zajętych wyrokiem z dnia 24 lipca. Hulin jest z liczby zdobywców Bastylii, który potem zaprowadził nieszczęśliwego de Cannay na ratusz, gdzie go pospółstwo zamordowało. Później był gubernatorem Berlina, dowódcą Wiednia, przydował w sądzie na Xięcia d'Enghien, był dowódcą Paryża &c.

Xiążę Angouleme przybył z Anenionu do Marsylii. — Po ostatecznem podpisaniu pokoju, co w tych dniach nastąpi, wyjadą ztąd cudzoziemscy ministrowie. Tylko Xiążę Metternich jeszcze tu czas niejaki zabawi. — Gazety nasze donoszą, że zapowiedziane zaślubienie Xiążęcia następcy wirttembergskiego, nie dójdzie do skutku. — Ponieważ mundur woyska francuzkiego, zacząwszy od nowego roku, bardzo skromne być mają, ostrzeżono więc przez jedno publiczne pismo złotników, szmuklerzów, &c., iżby nieprzyymowali sprawunków od woyskowych na podobne roboty. — Organizacya różnych regimentów gwardyi królewskiej uskutecznia się jak następuje: grenadyerów konnych w Sevres; kirysyerów w Rambouillet; dragonów, strzelców, konnych, proporców w Wersalu i St. Germain; artylerya, w Orleanie; piechota, w Fontainebleau. Pierwszy regiment grenadyerów zacznie pełnić służbę przy N. Panu w miesiącu następującym. — Gazety nasze przypominają, że Murat był adjutantem piwowara Santerre, który podczas śmierci Ludwika XVI, wojskiem konwencyi dowodził. — W Rouen zakazane zostało jedno z pism peryodycznych, które wyraźnie pod tytułem „Dziennik Bonapartego“ rozszerzane było. — Jenerał Ameilh żyje teraz w Anglii, o kilka godzin drogi od Londynu, u jednego huzara francuzkiego, który dawniej pod nim służył, a później w Anglii osiadł.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piłarow.

O G Ł O S Z E N I A.

Dla dostrzeżonej omyłki ponawia się następująca awizacya.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretami Remissyynemi, Mińskiego Głównego sądu ego Departamentu do Dóbr Rubieżewicz w Guberni i powiecie Mińskich położonych, dla usatysfakcyonowania Kredytorów i Pretensorów Adama Graffa Łopota delegowany, narozsądzenie oczewiste w terminie po-

wtórnym Dnia 15 septembra 1815 roku do tychże Dóbr Rubieżewicz zjechał, i do Expedyowania Aktów z possessorami przystąpił. — Po ukończeniu których: sprawy inprincipali negotio, od dnia 10 gbra roku bieżącego słuchać zacznie, naydaléy do dnia 1 Xbra 1815 roku do Namowy wezmie. A iżby każdy mający pretensyą do majątku Adama Graffa Łopota przed naznaczonym terminem, od Sądu Exdywizorskiego, w Rubieżewiczach będącego, sub amissione rei przy-

chodził, obowiązując, a po uchybieniu takowego czasu, że niestawiający szkodę stąd wynikłą własną winę przypisać będą przymuszeni ostrzega. 1815 Roku 8bra 20 dnia.

Augustyn Klott Sędzia Ziem. Ptu Dziśn. i Exdyw. Prezyd. Apolinary Lewandowski Gran. Mozyr. i Exdyw. Sędzia. Franciszek Narkuski Ziemski P. W. Mozyr. Podsedek i Exdywizor.

Wincenty Weryha Exdywizorski Regent.

Wedge Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Cza Rossyja &c. &c.

Pozew Edyktalny przed Sąd Główny Lit. Wileński zgo Departamentu z powództwa Ur. Władysława Hrab. Mostowskiego Kapitała Wojsk Polch po Urdzie Józefa Bolciewicza Marszałka b. Witkomierni i Kawalera — Daniela Buczyńskiego b. Podkomorzego Zawileyskiego — Barbarę Morykoniną Chorążną b. Onikszyńską — Igacego Sciepurę Regenta — Antoniego Grzymale — Trompczyńskiego b. Exaktora i Assessora Basław: — Szlachcica Piodziwicz — Niemniej Starozakonnych Zawela Peya chowicza kupca — Jochela Szlomowicza — Sobola Kuszniarza Leybę Mejerowicza Krossa — Icyka Abrahamowicza Aszera wexlarza z banku — Ur. Józef Houwalta — Nosela Mowszowicza — Jochela Mowszowicza kupca futrzanego — Jzraela Kalmanowicza — Hercyka Elaszewicza kupca sukiennego — Dawida i Mejera krawców — Hirza Berkowicza faktora, Mieszkańców miasta Wilna — Zyda Kołtyniańskiego przez faktorstwo Mowszy Wileń: wprowadzonego — i dalszych wszystkich różnego wyznania ludzi do facjend Imion swoich pożyczających — Ur. — — — R-wkowski b. Prezydenta Komisji i kwartiermistrz Wileńskiej — *Mieniąc* i do zaniesionego w Aktaach Ziem: Zawileyskich w Ru terazniejszym august 28 dnia publicznego protestu i oświadczenia odwołując się w szczególności oto: Dobroczynny udział z ręki Oyca Ur. Józefa Hrab. Mostowskiego Wojewodzica Mazowieckiego dla obu synów Marszałka Zawileys. Edwarda i Delatora majątków — Rozumney ostrożności i bezpieczeństwa na przyszłość siostrzyny obrębami — jeszcze pełnego wzięć nie mógł wykonania — jeszcze odstępstwo fortuny na dokumencie Oyca pod Rm 1809 8bra 18 przed Aktami Ziem: Zawileyskimi roborowanym — przez moc rewersalney assekuracji jednoczasowicie przez synów wydanej — Zarazem przed temiż aktami przyznanej i wewnętrzne oneyże warunki, nie upoważniały synów do bezpośredniego kierunku interesów właściwych — dopóki włożone, i przyjęte obowiązki w całej świeżości dla Oyca uzupełnionemi nie będą — jeszcze nakoniecz ogłoszony zakres wieku do stanowczych działań dla synów nie wypłynął — i cały układ między Oycem a Synami zawarty do publiczney wręczony wiedzy — ile pierwszego nie wyzuwał z wielkich praw własnictwa — tyle drugiem nie nadał władzy, iżby szafować przedwczesnie mogli majątkami, których netykalność i ocalenie składały troskliwość Oyca — Słowem lubo jeszcze dola Synów opartą była na Ewentualney nadziei która zawisała od wypełnień kondycyj w żadnem nie podległych tłumaczeniu imo: że gdyby Synowie annuaty każdoroczne w pierwszym terminie 23 apr: 1810 ztlich 25,000 a w dalszych następnych latach po 30,000 do rąk Oyca punktualnie nie wnosili od skutków daru majątków odpadać powinni, a które się tem samem zwracają Oycowi — zdo: Ze długów najmniejszych czy Synowie zaciągali aż do wypływu lat 24 zupełnych nie będą mogli pod nieważnością onych — 3tio: Ze do tegoż czasu i wieku, urządzenia Ekonomiczne i podniesienie kapitałów Synowie stosować do woli Wincentego Weysenhoffa Sędz. i bez uzyskanego odeń na piśmie konsensu nie stanowić nie mogą — w przeciwnym razie ostrzegając, że nadużycia cofną, i bez owocu zostawia wszystkie ze strony Oyca ołgary — 4to: Nakoniecz, że mocnym jest tenże Oyciec mimo zrzeczenie się Dóbr leżących — onych walor zrealizować i grosz gotowy przenieść podług swego widoku na inne fundusze — Lubo więc takim właściwym związani Synowie opisem, jednoczasowicie przyjąciem daru od Oyca, temuż Oycowi wydanym — nie mogli się, ani wewnątrz domu urządzać, ani się zewnątrz odłuzać, gdyż hipoteka na odstąpionym kondycyjalnie majątku żadneyby nie posiadała wagi, a co wszystko lubo zostawszy dobrowolnie umówionem przez dwie jednoczasowe transakcyje między Oycem a Synami d. 18 8bra w 1809 przed Aktami Ziem: Zawileyskimi wspólnie przyznane, i ogłoszone światu — Rysowało stan istotny Synów niezdolny przestąpić żadney z wyrażonych kondycyi, bez koniecznego uronienia spłynionych na siebie Oyca względów a ztąd chociaż ta pewność nie podlega obojętności, że każdy Syn osiągał warunki dziedzictwa tytuł, nie mógł onego i nie miał prawa, ani utracać, ani obarczać długami, bardziey zaprowadzoney we względzie ekonomicznym bez woli pośrednika Ur. Wey-

senhoffa mieszać logiki — iżby z pewnością dochodziły Oyca każdoroczne przez Synów wnoszące przeznaczone opłaty, należeli się wszakże ludzie niebaczni na własną opinią — którym się podobalo ogrom wyrachowanych pożytków z podeyscia i oszukania Delatora wynikłych przeważać nad wzystkie zapory jakimi rozsądek i przewidzenie ubezpieczyc i ocalić majątek postanowiły, wiek młody, mylna wystawa następności, potrzeby nad sferę posunięte — liczne oraz fałszywych konsultorów wpływy, z przeciwną zaś oddaleniem się dobroczynnego Oyca za granicą w czasach trwającej pierwo w tym kraju, później w całej Europie wojny — Przerwa stosunków Obywatelskich i familiynych były rzeczywistym zakładem ogólney machinacyi wstrętnych działań Obżalowanych a z niemi upadku i nieszczęścia Delatora — podstawieni zwyczajem upowszechnionym w mieście tutejszym żydzi faktorowie następczyli i ulegli łatwości dostania kredytów, byłaby im Zaliccy wezwane powierzyć blankieta, Obligi i wexle na pokazanie przez nichże Osoby — z warunkiem atoli, że wpożyczonym gotowego grosza dla trwających wojen i zamkniętego zewnętrznego handlu niedostatku będą dostarczać kapitały wskryptach zanieszone częściami — a generalny potem obrachunek zamknie konkluzją bilansu pożyczki — takie akorda przysięgami zaręczone — konieczność kredytów — kondycye onych ułatwienia ratami (sine quoniam) — wymusły na Zalicym nieodwołane ofary — podpisywał bowiem dokumenta, a waloru ich nie otrzymał ani z ręki faktorów Negocyantów, ani od osób którym posługiwały — zdradą zastąpiła miejsce ufności — a bezprawne pożytki zajęły unysły, aby i na tey chluby drogę pozostać, ztąd wyniknęły na tępnesceny — Przysięgi Delatora ewinkujące się jako obraz niestychanego zabiegu i podeyscia — imo: *Zawel Peyrachowicz kupiec Wileński* faktorstwem Hirszy Berkowicza od siebie nasadzzonego przewodniczący, mimo wyjednanie od Delatora zalogi czyli kaucyi na dusz 493 podług opisów wezwanych z Oycem zawartych nie wolney mimo przeciąganie oneyże dokumentami assekuracyjnymi zawsze wymaganemi do dalszych terminów, lubo pod różnemi w Ru 1812 datami zaliczył Rubli assygn: 6,000 otrzymał wszakże od Zalicgo dwa Obligi — jeden z terminem exolucyi w Ru 1813 7bra 29 — drugi z terminem 1go stycz: w 1814 oba na sumę rubli srebrnych 3100 — zdo: *Jochel Szlomowicz Sobol Kuszniarz Wileń:* dawszy tylko rubli 300 wzięt pod Rm 1813 Oblig na Imie Obżal: Daniela Buczyńskiego ex Podkomor: na rubli srebr: 1000 z terminem opłaty w 1814 apr: 23 — *Powtóre:* a conto nastąpić mającego obra hunku za robotę kuszniarską, aczkolwiek mu Delator wdał inskrypcyą na rubli srebr: 300, i chociaż nie pokazał Jochel Szlomowicz podług swojej rachuby więcej należytosi nad rubli 80 jednak aż dotąd skryptu nie zwraca — i pod Imieniem Ur: Buczyńskiego w Ziemstwie Trockim prosytuje — 3tio: *Leyba Mejerowicz Krossa mieszkaniec Wileń:* wymogi na Zalicym w Ru 1814 sześć Dokumentów pod rękomyją dostarczenia pieniędzy, i następnę oblikwidacyi — jeden Oblig na Imie Obżal: Ignacego Sciepury — trzy na Imie na podstawionych a Zalicemu nie znanych Zydom — piąty za pośrednictwem faktorstwa powyższego Jochela i Nosela Mowszowicza niejakiemu Zydowni na czere: ztlich 500 — zósty zaś wexel bez Pieczętarzy na czere: ztlich 2000 a który, że niby zginał w domu tegoż Leyby Mowszowicza — te wszystkie w liczbie sześciu skrypta były dziełem jedney nogy a lubo składały masę 36,000 rubli srebr: — Ze atoli niewziął więcej Zaliccy jak imo: z ręki Icyka Abrahamowicza Aszera wexlarza z banku Houwalta po wręczeniu swoich opisów rubli assygn: 2000 — zdo: a później od tegoż Icyka wprześciagu trzech tygodni rubli assygn: 1000 zapczył się — Daleka więc nader proporcya do spełnienia wale ty Obligów — wyswiewa one byż nikczemną zdobyczą należną właścicielowi do zwrotu — jako w zasadach nie dotrzymany ze strony Zydom układ — 4to: *Obżaltna Barbara wprzód Kołyrzkowa potem Morykonina Chor: Onikszyńska* miała Oblig zmwówne od Zydom sobie postompony na rubli srebr: 5000 na cel nieuiszczoney pożyczki dany przez Zalicego tymże faktorom Zydom — z których Jochel Szlomowicz i Nosel Mowszowicz najsilniey kooperuiac wrazić potrafili Delatorowi, że gdy zapis na Imie Obżaltnę odmieni, wraz będzie miał ziożone pieniądze, stało się, że Delator w 1814 apr: 23 podpisał rzeczony Oblig Obżaltnę Morykoninę z terminem opłaty w Ru terazniejszym dnia tegoż i msca — Summy wszakże ani od jay ani od Zydom potąd nie ogląda — Obżaltna ztąd inąd obarczona długami, swoich nie posiada funduszw, aby kredytować mogła — a spisek jey z Zydami nie jest tyle władnym i mocnym, iżby Zalicego obarczał — Ile gdy Zydzi a conto wzmiankowanego kapitału złożyli tylko w rękę Delatora rubli 280 — jakąż tedy do poszukiwanych 5,000 rubli proporcya niech każdy decyduje — 5to: *Obżaltny Józef Bolciewicz Marszałek b. Witkomir:* żal wspomnieć, że nieszczędną nabytey wiekiem i zasługami właściwey, a nadyrozszej opinii szukać postanowił i zysków nieprzyzwoitych i podobnychże do tego widoku

ludzi a-szczególnie Żydów Nosela Mowszowicza i Hirsza Berkowicza faktorów — miał on zdobyty uprzednio od tychże Żydów Oblig na cz. złtch 500 — dał karytę staroswiecką — dwa konie patrokete kaskie i stosowne do nichże szory biorąc od Debitora w gotowiznie przydatku rubli srebr. 200 — wymógł zaś na Załtym przy zwrocie pierwszej inskrypcji na cz. złtch 500 mianey, że o-nemu Delator pod Rm 1814 febr. 26 wydał Oblig na cz. złtch 4,000 — przy którego wzięciu faktor Nosel Mowszowicz zaliczył 100 cz. złtch Załtemu — skoro zaś kareta z całą uprzedzą nayszkupulatniej taxowana nieprzewyższała waloru cz. złtch 267 czyli rubli srebr. 80r a na ten rachunek odebrał Obżaltny rubli takichże dwieście, niechże się zastanowi czy zaawansowane w ruchomości 601 rubli i gotowizną przez Nosela 100 cz. złtch wogóle 901 rubli składające godziło się żądać, bardziej przyimować Oblig na cz. złtch 4000 i o takową niesprawiedliwość przeprowadzić konwikcyą w Ziemstwie Witkomiernie włączając do niej brata Marszałka Zawiley, który ani wchodzi do tej bezprzykładnej facyendy, ani się pisał do Obligu, ani posiada w rękach swoich jakowe Dła fundusze — 6to: *Obżalowany Ignacy Sciepora*; przez faktorstwo Jochela i Nosela wyżej pomienionych ułowił na rubli srebr. 4,500 Inskrypcyą Delatora pod rokiem 1814 Lubo Ci żydzi Realnie zaliczyli Rubli 300 zostawiając późniejszemu czasowi dopełnienie waluty czego atoli nieuiszcili, z rachunku oraz posiada kartę na rubli 125 nie kwalifikowaną pełnym Awansem; a Conto czego wziął Oblig od Ur. Gaspra Zelwietra Regenta na cz. złtch 100 delatorowi służący, z iakiego się nieobliczył — z Nim więc isk równie z żydami do tej wpływającami facyendy wapolna być powinna rozprawa; a z której się pokaże i wyswieci. — 7to skrypt na 4,500 rubli; srebr. *de Nullo Dato et accepto* zdobyty i wynagrodzony Dokumentem Ur. Zelwietra nieodzownemu ulega zwrotowi — 7mo Obżalowanemu Antoniemu Grzymale dostał się Wexel na Ukaziebla w wydaniu przez Szlachte prawami zaprzeczony a ztąd nieważny na rubli srebr. 1200 — Faktor żyd Mowsza użyty awansował tylko cz. złtch 20 ręcząc że później się zupełna podług wexlu zaliczy isciżna; lecz gdy grosza jednego więcej nie dał — Obżalowany Grzymale mając naturalny do swego zawodczy regres — Wexel Delatorowi restytuować zostaje obowiązany — 8vo *Żyd mieszkawiec Kołtyniański* przewodniczący Faktorem Wileńskim Mowszą udzieliwszy tylko cz. złtch 15 przez pomienionego faktora otrzymał od Delatora oblig na cz. złtch 300 z obowiązkiem do płacenia (atoli niedotrzymanego) reszty rubli 885 i takż do następstwa być u wielbionym i approbowanym. 9no *Podobnież Leyba Mejerowicz Wileń* przez tegoż Faktora Mowszę wziął oblig na Imie Rewkowskiego w Komisji kwatermistrzowskiej zasiedającego na złtch pol. 50,000 a zaliczył na ony rubli assyg. 700 — Pieczętarze zaś W.W. Klukowski i Wołodko o składkę rzeczony facyendy nieznając iako wezwani pisali się. — 10 *Jochel Mowszowicz kupiec futrzany w Wilnie* naysięprzyswoicię postąpił bo dawszy rubli srebr. 50 a obowiązując się w dniach kilku walor zupełny skryptu z z realizować schwycił ony w ilości na cz. złtch 1,000. — 11. *Jowel Kałmanowicz Wileń*. Z powodu zawartego na drzewo w roku 1813 z delatorem kontraktu, znaczne miał rachunki na stronie załującego wykazujące debite nie awansował zaś jak cz. złtch 150, przecież liczy się między wierzycielami w napastniczej tylko postaci. — 12. *Hercyk Eliaszewicz handlujący suknem* Lubo w towarach drogo cennych dopełnił rachuby awansu do rubli assyg. 1400 posiadał stoli dokument na rubli srebr. 4500, różnemi zaś manewrami w zamiarze skompletować, obligową masę chociaż delatorowi postąpił oblig Antoniego Felkierzamba na cz. złtch 1300 wydał go wszakże później przez Faktora Nosela w widoku przemiany za rubli 100, o czem zaświadczyć powinni krawce Wileńscy, Dawidek i Mejerok takowemu o szukaniu obecni, iak równie wie najbliższy o całym tego Interessu składzie Jochel kupiec Futrzany, i Hirs Berkowicz, których obecności dla śledztwa i naocznych stawek wywiązanie się być potrzebną przy sprawie — 13. *Ur. Trąbczyński był Exakt i Assessor Brastaw*. wziął oblig na cz. złtch 500 przelany w roku 1814 Maia 27 przez Leybę Pysachowicza mieszkańca Wileń w domie Romerowskim — Załujący tylko miał z rąk Leyby zaliczone rubli 200 a dane przezeń skrypta od Walentynowicza na rubli 900 i od Antoniego Felkierzamba na rubli kilkaset, iako żadnego nieposiadające waloru i słusznę hipoteki są istotnem narzędziem uwodu i zdrady; z niemi zatem rescyssya układu nastąpić musi — 14 *Ciz Dawidek i Mejerok krawce* Posługami wysoko nadgrodzonemi otworzywszy sobie przystęp do Delatora za postąpił sobie oblig na cz. złtch 1500 wypłacili się; imo Skryptem Ur. Xawergo Zienkowicza Jenerała w 1794 Lipca 24 na cz. złtch 125; 2do Obligiem Kaz. Walentynowicza w 1810 7bra 29 na rubli srebr. 900, oba naysiępewniejsze pozostają do zwrotu fałszywemu za-

wodcy; 3tio Skrypt zaś Ur. Antoniego Chomińskiego lubo rzeczony żydzi pospołu z Dekretem Exdywizorskim schedę za rubli sbr. 900 wydzielającym oddane Deltrowi cofnęli na powrot, a którym do zniesienia powyższego na cz. złtch 1,500 obligu; Realnie się z zaliczonemi wgotowiznie przez Dawidka przynależą cz. złtch 132 i restytuujące się Inskrypcye Walentynowicza i Zienkowicza w naturze — 15 *Szlachcic z powiatu Zawileyskiego nazwiskiem Prawdziejewicz* Zaręczył sumieniem i ncziwością dostarczyć Załującemu rubli srebr. 4,000 i na takowe otrzymawszy oblig ledwie tylko zaliczył rubli srebr. 250; reszta pospołu z Dokumentem niezwróconym pozostała przynim — Dokument zaś (bydź może) w innych się znajduje rękach, a więc odkryte i wyrażone dotąd podstępny, zdrady i oszukania dla kogoż obojętni być mogą. Każda klasa wieku podlega błędóm, młodość i niedoświadczenie naysłatwiej się uwodzić potrafią — Załujący padł ofiarą nie z wady serca, które mniemało, że wszyscy ludzie takimi dła być powinni z isk ufnoscią przyimować ich zaręczenia, i onym wierzył — Czas wszakże odkrył inną postać, schwycione obligi chociaż bez pełnej waluty zaczęły się ubastwiać, posiadacze onych w sądach niemal całej Gubernii rozwinęli processa, do których mieszać i łączyć postanowili Delatora szanownych Rodziców, i Brata żadnym wpływem do roli pretensorów nienależnych — Oyciec cierpiąc zawód w opłatach dla siebie należnych, mocą rewersalnego obok rezygnacyi majątku od synów wziętego zapisu, zwrócił się do praw swoich. — Ział do bra do właściwej bezpośredniej władzy, a Załujący iako niemiał wiekuiście i bez warunku postąpił sobie żadnych funduszów, tak i pozostał bez wydziału przy samej tylko goryczy pocisków któremi go obarczają umniejszeni pretensorowie — te wszakże smutne wypadki niezostawiają Delatora bez obrony Konst. 1775 zalecająca wysledzać walutę wszelkich skryptów na sprawiedliwości oparta upewnian naysięmocniej — Ze gdy Sąd przedsięwznie rzeczewiste miary do odkrycia źródeł, żąd nastąpi obligi i czyimi na jakięj oraz zasadzie moczyły się; gdy śledztwo pod przysięgami wywiąże ilość rzetelnę pożyczki, upadną gmachy a jeszcze się wynaydzie środek do wypłacenia sprawiedliwego długu. Nadużyte zaś opisy przewodnictwem oszukania i podeyscia, zdobyte upać muszą podług Konst. 1768 Która w takim rodzaju bynaj formalniej nastaje skrypta bydź nikczemnem ogłosila. — Nakoniec Ukaz Imienny od dnia 20 Mar. w 1800 roku o lichwiarzach i w ogólności podeysciach, Prawo naysięmoralniejsze stanie niezłomną tarczą przeciw tym wszystkim, co bez bojaźni Boga i ustaw usadowili siebie na zdobyczy, do iakowężaden onym nieśrodkował przystęp — Lecz ta ogólna następność wspólnej ze wszystkimi wymaga rozprawy — Właściciel dopiero obligu zebrać musi swoich zawodców, któremi są: faktorowie Wileńscy żydzi — Już bowiem Rządzący Senat w dziele Podkomor. Szawel. Eustachego Chrapowickiego z podobnemż napastnikami dał wyrok wskazujący nieodbitą potrzebę jednoczasowej Rozprawy ze wszystkimi w jednym Ziem. Sądzie, do tych naysprawiedliwszych Załujący odwołuje się zasad i powołując Obżal. do Wileń Gł. Sądu prosi: imo Naznaczenia jednego Ziemstwa Obojętnego ze wszystkimi i o wszystko; 2do przedpisania onemu gdyby podług cytowanych praw i Ukazu sprawdził przez inkwizycye, examins i naoczne stawki Walutę pochwytanych w naysięwiększej części *de nullo Dato et accepto* skryptów i z niemi postąpił podług Rygoru MO. NARSZEY Ustawy; 3tio Wyłączenia ogólnych processów ze wszystkich Jurydykcyów Ziem. i Głódz. z wstrzymaniem skutków złego przewodu Dekretów przez udzielne Ukazy — 4to Pokarania Okzał. za przestępstwa dowiesić się Kategorycznie mające i zwrotu tychże skryptów Delatorowi razem z wydatkami prawnymi przez winnych. Dat roku 1815 gbra 5 dnia.

Roku 1815. mca gbra dnia 16 Woźny niżey podpisany zeznam. że z tego oryginalnego Pozwu Edyktałnego kopią zgodną wyrażoną na czele onego osobom, do Kuryera Litewskiego Gazety ku wydrukowaniu i umieszczeniu w téjże Gazecie w następnym śródownym Numerze dnia 17 gbra wydać się mającém podalem i o rozprawie w Sądzie Gł. Wileń 2go Depart. powodu JW. Władysława Hrabiego Mostowskiego z témż stronami z regestrów Remissyjnych wszystkich Interessownych i pociągniętych zawiadomilem.

Józef Pleskaczewski, Woźny Ptu Wileń.

1. Nowe fortepiana, naysiępsze roboty, wyborn *Fielda* są do sprzedania na zamkowej ulicy w domie JW. *Pielsudskiego* pod Nr. 199 — można o- ne widzieć codziennie od godziny dziewiątej z rana do południa.